

Robert Dziembowski, Robert Szostak

Katedra Prawa Karnego Materialnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Child grooming **w świetle polskiego prawa karnego**

Z punktu widzenia seksuologii możemy wyodrębnić dwie grupy czynów godzących w wolność seksualną małoletnich pośród przestępstw skodyfikowanych w art. 200 k.k. Pierwsza grupa to przestępstwa popełniane przez sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych pod postacią pedofilii właściwej¹, natomiast druga grupa obejmuje sprawców, u których stwierdza się pedofilię zastępczą lub nie stwierdza żadnych tego typu zaburzeń. W przypadku drugiej grupy można założyć, że sprawcy, u których nie występują zaburzenia w postaci pedofilii właściwej, nie będą w większości przypadków zainteresowani celowym poszukiwaniem w sieci teleinformatycznej małoletnich w celach seksualnych. Co do pierwszej grupy pewne natomiast jest to, że osoby których popęd seksualny ukierunkowany jest na interakcje seksualne z małoletnimi, będą szukały różnych form realizacji popędu z udziałem dzieci, w tym również kontaktów poprzez sieć teleinformatyczną.

Definicje pedofilii

Według większości specjalistycznych źródeł, pedofilia (grec. *pedos* + *philia* – ‘miłujący dzieci’), inaczej nazywana infantoseksualizmem lub w niektórych przypadkach pederastią, to preferencja seksualna osoby dorosłej w stosunku do dzieci w wieku przedpokwitaniowym lub we wczesnym okresie pokwitania². Pedofilia nie jest pojęciem prawnym, lecz diagnostycznym i jako podstawa diagnozy psychiatrycznej powinna być oceniana wyłącznie przez wykwalifikowanych psychologów i psychiatrów. Jako rodzaj parafilii seksualnej ukierunkowana jest zatem na zaspokajanie popędu seksualnego z niedojrzałym płciowo lub nie w pełni dojrzałym dzieckiem bez względu na

¹ Pedofilia właściwa charakteryzuje się tym, że jedynym lub preferowanym obiektem seksualnym u dorosłego człowieka jest dziecko nieposiadające cech dojrzałości płciowej.

² M. Beisert, *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Sopot 2011, s. 20–21.

jego płeć lub z ukierunkowaniem na płeć żeńską lub męską³. R. Krajewski wyróżnia pedofilię homoseksualną, heteroseksualną, biseksualną oraz kazi-rodczą⁴.

Warto również wspomnieć o zależnościach między pojęciami „pedofilia” i „pederastia”, które korelują ze sobą pod względem przedmiotu zainteresowania, jakim jest stosunek seksualny lub jakakolwiek interakcja o charakterze seksualnym z niedojrzałym płciowo dzieckiem. Różnica polega jednak na tym, że pederasta to mężczyzna, którego popęd skierowany jest na stosunki homoseksualne⁵, natomiast pedofilia to seksualne zainteresowanie dorosłego niedojrzałością płciową dziecka. Zbigniew Lew-Starowicz definiuje pederastię jako: „kontakty doodbytnicze w kontaktach homoseksualnych”⁶, dodając, iż pederastia stanowi często synonim homoseksualizmu, choć jednocześnie jest „formą więzi homoseksualnych, ocenianych szczególnie negatywnie”⁷. Z kolei inne źródło charakteryzuje pederastię w następujących kategoriach: „1. męski homoseksualizm, a szczególnie praktyki między mężczyzną a młodzieńcem; 2. stosunki doodbytnicze mężczyzny z młodzieńcem”⁸. Pederastia w rozumieniu seksuologicznym będzie zatem dotyczyć kontaktów seksualnych (seks analny) pomiędzy dorosłym mężczyzną a małoletnim chłopcem, jak również stosunków pomiędzy nieletnimi chłopcami, z których jeden jest znacznie starszy od drugiego. Sformułowanie „znacznie starszy” należy rozumieć jako różnicę co najmniej 5 lat⁹. Pederastią nie będą natomiast kontakty dzieci polegające na poznawaniu ciała rówieśnika lub osoby zbliżonej wiekiem, co jest podyktowane normalną ciekawością wieku dziecięcego.

W aspekcie psychologicznym i społecznym u podłoża zachowań *stricte* pederastycznych i tych, które z pozoru takimi wydawać się mogą, leżeć może chęć dominacji. Jak twierdzi Lew-Starowicz: „W świecie przyrody zachowania seksualne służą do określenia statusu. Wśród niektórych zwierząt samiec dominujący zachowuje się seksualnie w stosunku do samców zdominowanych”¹⁰. Również amerykańscy terapeuci zajmujący się nadzorem i leczeniem sprawców seksualnego wykorzystywania dzieci donoszą o podobnych

³ Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w klasyfikacji ICD-10 stosuje definicję pedofilii opartą na założeniu, że dewiacja może być ukierunkowana na dzieci płci żeńskiej, męskiej lub bez ograniczenia płciowego: „A sexual preference for children, boys or girls or both, usually of prepubertal or early pubertal age”.

⁴ R. Krajewski, *Pedofilia – aspekty prawne*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004, nr 5, s. 38.

⁵ K. Imieliński (red.), *Seksuologia zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 261.

⁶ Z. Lew-Starowicz, *Seks w kulturach świata*, Warszawa 1987, s. 204.

⁷ Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, Warszawa 2000, s. 309.

⁸ K. Imieliński (red.), op. cit., s. 261.

⁹ Próg różnicowy wieku, jaki przyjęto w definicji, koreluje z założeniem klasyfikacji zaburzeń ICD-10. Czyny pedofilne (w tym również pederastia z udziałem chłopców poniżej 15 roku życia) to zdarzenia z udziałem sprawcy w wieku co najmniej 16 lat i o 5 lat starszym od seksualnie wykorzystywanego pokrzywdzonego.

¹⁰ W. Knapp, *Getto cwelów* (wywiadu udzielił Z. Lew-Starowicz), „Polityka” 2001, nr 47, s. 25.

skłonnościach niektórych sprawców¹¹. Dziecko bowiem posiada cechy takie, jak pewność siebie, otwartość wobec otoczenia, poczucie własnej wartości, których z uwagi na różne czynniki brakuje sprawcom przestępstw seksualnych. W ich podświadomości wykorzystanie małoletniego chłopca stanowi potwierdzenie dominującej pozycji bez względu na konsekwencję społecznego odrzucenia w przypadku ujawnienia przestępstwa.

Biorąc pod uwagę wyżej opisane różnice między pedofilią w ujęciu ogólnym a pederastią jako ukierunkowaną perwersją, warto pamiętać o tym podziale w praktyce, zwłaszcza że – jak już wcześniej wspomniano – termin „pedofilia” jest bardzo często nadużywany nie tylko w mediach i dyskusji publicznej, ale również w opracowaniach mających charakter naukowy. Wielokrotnie można spotkać się z mylnym stanowiskiem, iż każde seksualne wykorzystanie stanowiące przestępstwo z art. 200 k.k. jest popełniane przez pedofila. Dla przykładu dotykanie okolic intymnych i całowanie w usta 13-letniej dziewczynki przez 17-letniego chłopca wypełnia znamiona przestępstwa seksualnego wykorzystania małoletniego, lecz w ujęciu medyczno-seksuologicznym nie musi przesądzać o występowaniu u 17-latką parafilii seksualnej. K. Pospiszyl trafnie zauważa: „różnica między sprawcą seksualnego molestowania dzieci w wieku dojrzewania a właściwie przystosowanymi społecznie mężczyznami tkwi głównie w wyrobieniu sobie przez tych ostatnich skuteczniejszych hamulców moralnych!”¹².

Określenie różnicy pomiędzy pedofilem a sprawcą przestępstwa seksualnego wykorzystywania małoletniego jest skomplikowane nie tylko z uwagi na brak standardów definiowania. Również w aspekcie społecznym ważne jest rozróżnienie tych dwóch kategorii z uwagi choćby na sytuację sprawcy, którego w prawie każdym przypadku, bez względu na to, czy występują u niego zaburzenia w postaci parafilii, piętnuje określenie „pedofil”. Jak dodaje K. Pospiszyl: „Różnica między pedofilem a sprawcą seksualnego wykorzystywania dziecka – bardzo istotna z klinicznego punktu widzenia, gdy uwaga koncentruje się na sprawcy – pomijana bywa, gdy chodzi o ofiarę molestowania, dlatego często oba te terminy stosuje się zamiennie [...] albo też nie używa się w ogóle określenia »pedofil«”¹³. Dla pokrzywdzonego małoletniego zarówno z punktu widzenia terapeutycznego, jak i społecznego różnica pomiędzy wykorzystywaniem przez pedofila a sprawcą seksualnego wykorzystywania nieposiadającego zaburzeń preferencji seksualnych jest również ważna. Sprawca seksualnego wykorzystywania posługuje się najczęściej przewagą wiekową, fizyczną lub materialną (przekupienie dzieci w zamian za dotykanie lub rozbieranie), natomiast pedofil stosuje specyficzne techniki

¹¹ E. Blackoff (reż.), *Incest: A Family Tragedy (Pedofilia. Zbrodnia w rodzinie)*, dokument filmowy 2008.

¹² K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne*, Warszawa 2006, s. 55.

¹³ Ibidem.

omotywania swych ofiar, co powoduje u pokrzywdzonych długofalowe i znacznie głębsze urazy psychiczne.

Medycyna interesuje się pedofilią na płaszczyźnie metod postępowania z pacjentem cierpiącym na zaburzenia życia płciowego. Wiąże się to głównie z aspektami zdrowia psychicznego, które nie tylko jest zachwiane z uwagi na zaburzenia preferencji seksualnych, ale także na choroby psychiczne związane z niemożnością zaspokajania popędu seksualnego poprzez akceptowane społecznie formy. Pacjenci cierpiący na pedofilię niechętnie ujawniają swoje zaburzenia z obawy przed napiętnowaniem i ewentualnymi konsekwencjami prawnymi w przypadku ujawnienia zachowań, których dopuścili się przed przystąpieniem do terapii. Niektórzy pedofile starają się odrzucać wykreowane w psychice fantazje erotyczne z udziałem dzieci, co rodzi odwrotny od zamierzonego skutek i powoduje narastanie napięcia seksualnego, tworzenie coraz silniejszych projekcji seksualnych oraz w rezultacie utrwalenie zaburzeń.

W opracowaniach anglojęzycznych dla określenia czynów dokonywanych przez sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych w postaci pedofilii używa się powszechne pojęcia „molestowanie”. Niemniej jednak K. V. Lanning zauważa, że reklama i świadomość dotycząca seksualnej wiktymizacji dzieci spowodowały wzrost przypadków wykorzystywania terminu „pedofilia”. Jednocześnie autor podaje, iż w klasyfikacji DSM-IV-TR pedofilia jest traktowana jako forma parafilii o cechach zaburzenia psychoseksualnego¹⁴. Zwraca też uwagę na fakt, że DSM-IV-TR jako główne kryterium diagnostyczne wymaga, aby pedofilią nazywać wyłącznie zachowania polegające na powtarzających się, intensywnych i seksualnie podniecających fantazjach lub zachowaniach z udziałem dzieci w wieku przedpokwitaniowym (13 lat lub mniej). Jak sugeruje Lanning, brak któregośkolwiek z kluczowych kryteriów mogłoby technicznie wyeliminować właściwe rozpoznanie¹⁵.

Pedofilia analizowana w obszarze medycznym rodzi zaiste problemy zupełnie innej natury aniżeli rozpatrywana w aspekcie prawnym. Warto zwrócić uwagę, że wśród zachowań seksualnych noszących znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. obserwuje się występowanie zachowań korelujących z zaburzeniami o charakterze chorobowym, jak również pozbawionych takiego charakteru, które klasyfikuje się jako dewiacje¹⁶. Jak dowiodły badania psychiatryczne, mimo iż pociąg płciowy dorosłych do dorastających dzieci ma oczywisty wpływ na przestępczość seksualną, nie musi stanowić perwersji

¹⁴ K. V. Lanning, *Child Molesters: A Behavioral Analysis. For Law-Enforcement Officers Investigating the Sexual Exploitation of Children by Acquaintance Molesters*, IV ed., U.S. Department of Justice 2001, s. 15.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M. Mozgawa, M. Budyn-Kuklik, *Prawnokarne aspekty pedofilii. Analiza dogmatyczna i wyniki badań empirycznych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, nr 2, s. 44.

seksualnej¹⁷. Jednakże medycyna interesuje się pedofilią na płaszczyźnie metod postępowania z pacjentem cierpiącym na zaburzenia życia płciowego. Wiąże się to głównie z aspektami zdrowia psychicznego, które jest zachwiane nie tylko z uwagi na zaburzenia preferencji seksualnych, lecz również na choroby psychiczne związane z niemożnością zaspokajania popędu seksualnego poprzez akceptowane społecznie formy.

Jak już wcześniej wspomniano, „pedofilia” nie jest terminem prawnym, niemniej jednak niektórzy autorzy podejmują próby scharakteryzowania zjawiska językiem prawniczym. Oczywiście kategoryczne oddzielanie zagadnień prawnych od medycznych nie jest słuszne, gdyż obie dziedziny powinny się wzajemnie uzupełniać w procesie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości pedofilskiej. I tak M. Beisert podaje, iż prawnicza definicja pedofilii określona w przepisach obowiązującego kodeksu karnego, uzupełniona komentarzami i glosami, powinna zawierać trzy następujące elementy: „wskazanie cech opisujących ofiarę, sprawcę oraz czynność, czyli rodzaj aktywności seksualnej dorosłego z dzieckiem”¹⁸. Co prawda kodeks karny nie wyjaśnia, czym jest pedofilia, a jedynie penalizuje zachowania polegające na obcowaniu płciowym lub/i dopuszczeniu się innych czynności seksualnych z małoletnim poniżej 15 roku życia, jednakże faktycznie przyznać można, że owe trzy elementy zostały zawarte w art. 200 § 1 k.k.

Wykorzystując krajowe orzecznictwo oraz komentarze do art. 200 k.k., można zdefiniować pedofilię pozytywnie i negatywnie. Negatywna definicja mówi, iż pedofilia nie jest przestępstwem, dopóki osoba o zaburzonych preferencjach seksualnych nie podejmie próby kontaktu o charakterze seksualnym z małoletnim poniżej 15 roku życia. Pedofilią nie są również zachowania dorosłego polegające na kapaniu dziecka, ułatwianiu i pomocy w czynnościach codziennej higieny czy też okazywanie dziecku czułości poprzez głaskanie, przytulanie, całowanie, które budują sferę uczuciową. Zachowania te nie będą stanowiły zachowań pedofilnych pod warunkiem, że osoba je wykonująca lub biorąca w nich udział nie będzie czerpała z nich satysfakcji seksualnej. Bywa bowiem tak, że sprawca wykorzystuje czynności codziennej higieny dziecka celem zbliżenia się do niego i wykorzystania sytuacji do zaspokojenia popędu seksualnego poprzez późniejszą projekcję i masturbację lub bezpośrednio wykorzystując ciało dziecka w czynnościach seksualnych.

W ujęciu pozytywnym za pedofilię uważane są wszystkie czyny, których dopuścił się sprawca pod wpływem zaburzeń preferencji seksualnych pod postacią pedofilii, które przynajmniej wyczerpują znamiona przestępstw z art. 200 i 200a k.k., przy jednoczesnym założeniu, że preferowanym obiektem seksualnym dla sprawcy jest niedojrzałe płciowo małoletnie dziecko.

¹⁷ K. V. Lanning, op. cit., s. 15.

¹⁸ M. Beisert, op. cit., s. 31.

W praktyce czyn pedofilny będzie realizowany poprzez obcowanie płciowe oraz inną czynność seksualną z małoletnim, a także zaspokajanie potrzeb seksualnych z wykorzystaniem pornografii dziecięcej lub poprzez bezpośredni kontakt z małoletnim albo za pośrednictwem drogi elektronicznej, audio-wizualnej czy telefonicznej.

Pomimo różnic w obszarach zainteresowań pedofilią poszczególnych dziedzin nauki, wszystkie definicje zawierają jeden wspólny element – wskazanie na niedojrzałe dziecko jako preferencyjny obiekt seksualny oraz jako jednostkę podlegającą szczególnej ochronie¹⁹.

Pojęcie *child grooming*

Z pojęciem pedofilii koreluje coraz powszechniej używany termin *child grooming* (z ang. przygotowywanie lub szykowanie czegoś, kogoś do czegoś), definiowany jako: „Akt pedofilski polegający na zjednywaniu sobie dziecka za pośrednictwem sieci teleinformatycznej (np. *chat*, *blog*, komunikatory internetowe itp.) celem wytworzenia między dorosłym a dzieckiem kontaktów seksualnych”²⁰. Zachowania polegające na uwodzeniu dziecka celem doprowadzenia go do obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych albo jakiegokolwiek interakcji o charakterze seksualnym uważane są za domenę sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych w postaci pedofilii²¹. Przygotowanie się do procesu uwodzenia dziecka i przygotowanie samego dziecka do interakcji o charakterze seksualnym wymaga od sprawcy określonego nakładu środków i poświęcenia znacznej ilości czasu. To dowodzi, że sprawca jest zdeterminowany, by pozyskać dziecko do zaspokojenia popędu płciowego. Zachowania te A.C. Salter w swoich publikacjach określa mianem „omotywnia” dziecka²², jeszcze inne źródła nazywają uwodzenie dziecka przez Internet psychomanipulacją²³. Mówi się także o seksualnym uwodzeniu dziecka, zjednywaniu lub przygotowywaniu dziecka do seksualnego wykorzystania.

¹⁹ Ibidem, s. 24.

²⁰ Tłumaczenie własne na podstawie Urban Dictionary, [online] <<http://www.urbandictionary.com/define.php?term=grooming>>, dostęp: 4.02.2012.

²¹ K. J. Terry, J. Tallon, *Child Sexual Abuse: A Review of the Literature*, [w:] J. J. College Research Team, *The Nature and Scope of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the United States, 1950–2002*, tłum. własne, Washington, DC 2004, s. 22. Ci sprawcy, którzy poświęcają czas na planowanie dewiacyjnych aktów, są znani z metod pozyskiwania swych ofiar za pośrednictwem groomingu.

²² Zob.: A.C. Salter, *Pokonywanie traumy – jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie*, Poznań 2003; C. Salter, *Drapieżcy. Pedofile, gwałtciiele i inni przestępcy seksualni*, tłum. A. Jankowski, Poznań 2005.

²³ Gemius S.A., Fundacja „Dzieci Niczyje”, *Raport: Bezpieczeństwo dzieci korzystających z Internetu*, wrzesień 2008, [online] <http://www.lo3.grudziadz.com.pl/pdf/raport_bezpieczenstwo.pdf>, dostęp: 7.05.2012.

Zasadniczo zachowania te polegają na zaprzyjaźnieniu się i nawiązaniu więzi emocjonalnej z konkretną osobą, która jest obiektem zainteresowania osoby inicjującej te zachowania.

Znamiona przestępstwa *child groomingu*

Zjednywanie dziecka w celu seksualnego wykorzystania zostało uregulowane przepisem art. 200a k.k.²⁴, który wprowadzono nowelizacją z dnia 5 listopada 2009 r.²⁵

Charakterystyczną cechą przestępstw z art. 200a § 1 i 2 k.k. jest działanie sprawcy poprzez wykorzystanie systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej. Wprowadzenie nowego typu przestępstwa, polegającego na pozyskiwaniu kontaktu z małoletnim i uwodzeniu go celem wykorzystania do różnorodnych interakcji seksualnych, jest z całą pewnością zasadne z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest właśnie specyficzny charakter działania sprawcy, które polega na wykorzystaniu technologii do zakamuflowanego, efektywnego poszukiwania małoletnich ofiar. Różnica między sprawcą, który działa bezpośrednio na ofiarę a tym, który wcześniej „uwodzi” małoletniego, wykorzystując sieć teleinformatyczną, jest istotna²⁶. Przede wszystkim sprawca ma możliwość poznania ofiary, pozyskania wielu informacji na jej temat (relacje z rodzicami, sytuacja rodzinna, sytuacja materialna itp.), które może później wykorzystać w celu popełnienia przestępstwa oraz jego ukrycia przed otoczeniem dziecka i organami ścigania.

²⁴ „§ 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Regulacja przewidziana w art. 200a k.k. stanowi bezpośrednią implementację postanowień Konwencji Rady Europy z Lanzarote o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, w szczególności przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego. Polska podpisała Konwencję 25 października 2007 i weszła ona w życie 1 lipca 2010 r. Zob. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 499; por. J. Piórkowska-Flieger, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 499.

²⁵ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, (Dz.U. nr 206, poz. 1589).

²⁶ P. Siemkowicz, *Przestępstwo o charakterze pedofilskim i o charakterze seksualnym popełniane poprzez Internet w ujęciu polskiego kodeksu karnego*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, nr 7, s. 14–15. Autor zauważa, iż tego typu przestępczość zwiększyła istotnie poziom zagrożenia bezpieczeństwa dzieci zarówno w Internecie, jak i w świecie rzeczywistym.

Istotny jest tu cel, w jakim działa osoba dorosła, która dopuszcza się tego typu kontaktów. Sam kontakt z małoletnim nie jest karalny ani nawet niezgodny z zasadami współżycia społecznego, jeżeli nie zawiera podtekstów o charakterze erotycznym czy seksualnym, a dorosły nie dąży do interakcji seksualnej z małoletnim. Sprawcy z zaburzeniami w postaci pedofilii poszukujący małoletnich ofiar w sieci teleinformatycznej nie w każdym przypadku posługują się treściami seksualnymi, czasem tworzą z dzieckiem więź przypominającą przyjaźń lub więź rodzinną. Działanie to jest tym bardziej niebezpieczne, gdyż ciężko je wykryć, a sposób działania sprawcy, który zjednuje sobie ofiarę i omamia ją, wpływa na późniejszy poziom traumy związanej z wykorzystaniem przez pedofila. Sama rozmowa dorosłego z dzieckiem w takich sytuacjach na pozór nie różni się niczym od rozmów zaznajomionych osób, dopiero cel, w jakim działał sprawca, zdradza jego faktyczne intencje.

Użyte w treści art. 200a k.k. sformułowanie: „Kto w celu...”²⁷, wydaje się być uzasadnione, gdyż osoba dorosła, by mogła odpowiadać za przestępstwo uwodzenia małoletniego, musi kierować się dodatkowo zamiarem jego seksualnego wykorzystania. Założeniem ustawodawcy było wprowadzenie typów przestępstw, których znamiona zawierają zabronione formy kontaktowania się z małoletnim poniżej 15 roku życia²⁸.

Ustawodawca wymienia różne formy seksualnego wykorzystania jako celu *chat groomingu*: zgwałcenie małoletniego, który nie ukończył 15 roku życia, obcowanie płciowe i/lub inna czynność seksualna z tym małoletnim lub prezentowanie czynności seksualnej małoletniemu poniżej 15 roku życia celem zaspokojenia seksualnego. W ostatnim przypadku sprawca, by wypełnić znamiona przestępstwa z art. 200a, powinien posiadać dwa cele. Pierwszy to uwiedzenie małoletniego z zamiarem doprowadzenia do fizycznego kontaktu z jednoczesnym zaprezentowaniem wykonania czynności seksualnej, drugi zaś to zaspokojenie seksualne, które wynika z zaprezentowania małoletniemu czynności.

Ustawodawca, określając znamię w postaci celu sprawcy, posłużył się odniesieniem do przepisów regulujących takie typy przestępstw, jak: seksualne wykorzystanie małoletniego (art. 200 k.k.), zgwałcenie małoletniego poniżej 15 roku życia (art. 197 § 3 pkt 2), a także produkcję/utrwalanie pornografii z udziałem małoletniego. Wskutek tak sformułowanego przepisu nowej formy czynu zabronionego w doktrynie pojawiły się odmienne stanowiska wobec istoty przestępstwa *groomingu*. Po jednej stronie stoją zwolennicy

²⁷ Strona podmiotowa przestępstwa określonego w art. 200a k.k. jest ograniczona wyłącznie do zamiaru bezpośredniego. Zob. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2010, s. 514.

²⁸ Biuro Ministra Sprawiedliwości, *Informacja prasowa. Duża nowelizacja kodeksów karnych*, Warszawa, czerwiec 2010, [online] <http://www.gdansk.pa.gov.pl/pliki/Nowela_kk.pdf>, dostęp: 14.07.2011.

poglądu, iż czyn z art. 200a k.k. konstituuje karalność przygotowania do przestępstwa pedofilskiego zgodnie z zasadą ujętą w art. 16 § 2 k.k.²⁹, z drugiej zaś strony *grooming* jest postrzegany jako autonomiczny typ czynu zabronionego.

Według A. Marka penalizacji przewidzianej w art. 200a § 1 podlegają czynności przygotowawcze do seksualnego wykorzystania małoletniego, które polegają na:

1) użyciu systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej³⁰ do nawiązania kontaktu z małoletnim poniżej lat 15;

2) wprowadzeniu go w błąd lub wyzyskaniu błędu co do celu spotkania małoletniego ze sprawcą, albo na wykorzystaniu niezdolności małoletniego do należytego pojmowania sytuacji³¹. Trzeba jednak zauważyć, że sprawca nie zawsze dąży do spotkania z małoletnim, czasem do zaspokojenia popędu wystarczy mu sam kontakt wirtualny.

W art. 200a § 2 penalizuje się nakłanianie małoletniego do obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub do udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych. Wprawdzie w przepisie użyto słowa „propozycja”, ale w istocie chodzi o taki sposób jej formułowania, który ma skłonić małoletniego do czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych.

Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 200a k.k., a w szczególności formy czynów określonych w znamionach tegoż przepisu wskazują na złożoność przestępstwa *groomingu*. Podstawowym elementem zachowania sprawcy jest uwodzenie małoletniego jako potencjalnej ofiary seksualnego wykorzystania, do którego ma dojść w zamiarze sprawcy. Należy zwrócić uwagę, iż w praktyce zdarza się, że kontakty seksualne pomiędzy małoletnim a dorosłym inicjowane są przez tą pierwszą stronę, co poddaje pod wątpliwość kwestię zamiaru sprawcy, który może pojawiać się dopiero po upływie pewnego czasu od chwili rozpoczęcia kontaktu.

²⁹ M. Małecki, *Granice usiłowania przestępstw pedofilskich w świetle art. 200a § 1 i § 2 k.k.*, „Przegląd Sądowy” czerwiec 2011, s. 50.

³⁰ Systemem teleinformatycznym jest „zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych poprzez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci urządzenia końcowego w rozumieniu ustawy z dnia 21 lipca 2000 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. nr 73, poz. 852 ze zm.)” – art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 lipiec 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. nr 144, poz. 1204 ze zm.). Natomiast zgodnie z art. 2 pkt 35 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.), siecią telekomunikacyjną są „systemy transmisyjne oraz urządzenia komutacyjne lub przekierowujące, a także inne zasoby, które umożliwiają nadawanie, odbiór lub transmisję sygnałów za pomocą przewodów, fal radiowych, optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną, niezależnie od ich rodzaju”. Cyt. za: J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 500.

³¹ A. Marek, *Komentarz do ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U.97.88.553)*, [w:] idem, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, LEX, 2010, s. 265.

Zachowania ujęte w art. 200a należy rozpatrywać w ramach dwóch odrębnych kategorii: § 1 odnosi się do „nawiązywania kontaktu” z małoletnim poniżej 15 roku życia, § 2 odnosi się do „składania propozycji” małoletniemu poniżej 15 roku życia. Drugie z wymienionych znamion nie przysparza większych problemów interpretacyjnych, gdyż składanie propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych jest klarownym przekazem konkretnych form kontaktów dorosłego z małoletnim, które ustawodawca chciał objąć zakazem prawnym³². Pierwsze skategoryzowane znamię, tj. „nawiązywanie kontaktu”, można również określić jako wstępną fazę działania sprawcy, który dąży do spotkania z małoletnim poprzez użycie środków wprowadzających go w błąd, wykorzystujących jego błąd lub niezdolność do należytego pojmowania sytuacji albo groźbę bezprawną.

Jeżeli przestępstwo z art. 200a k.k. chcielibyśmy nazwać seksualnym uwiedzeniem, wówczas należałoby wyłączyć z zakresu definicji „seksualne uwiedzenie” te zachowania sprawców, które wykorzystują środki polegające na zastraszeniu małoletniego i użyciu wobec niego groźby bezprawnej. Zgodnie bowiem ze *Słownikiem języka polskiego*, słowo „uwieść” określa zachowania polegające na omamieniu kogoś, oczarowaniu celem doprowadzenia do stosunku płciowego, zachwyceniu kogoś sobą, oszukaniu lub zwodzeniu³³. W zakresie pojęcia „uwodzić” nie mieszczą się zatem jakiegokolwiek synonimy słowa „groźba”. Użycie przez sprawcę groźby bezprawnej celem doprowadzenia kogoś do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej jest zachowaniem wypełniającym znamiona przestępstwa zgwałcenia. Oczywiście jest zatem, że ustawodawca, dodając słowo „groźba”, dokonał po prostu powtórzenia penalizacji zachowań już uregulowanych w przepisie art. 197 k.k. Ponadto za zbędne powtórzenie należy uznać informację, iż pokrzywdzonym jest osoba poniżej 15 roku życia i jednocześnie wskazanie, że sprawca dąży do popełnienia przestępstw z art. 200 k.k. i 197 § 3, pkt 2 k.k., w których to przestępstwach pokrzywdzonym może być wyłącznie małoletni poniżej 15 roku życia.

Sprawca, który dopuszcza się obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej po uprzednim zastosowaniu groźby karalnej, choćby była to groźba wystosowana za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej, wypełni znamiona przestępstwa z art. 197 k.k. B. Białecka słusznie zauważa, że: „Początek »flirtu« to najczęściej ofiarowanie »dorosłej przyjaźni« dziecku – tzn. traktowanie go jak osoby dojrzałej, w pełni odpowiedzialnej za podejmowane decyzje. Pedofil ofiarowuje dziecku tę odro-

³² M. Filar, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1012.

³³ M. Szymczak (red.) *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 638.

binę czułości i szacunku, której ono tak bardzo potrzebuje. Potem przychodzi zwykle pora na prezenty, rozmowy o seksie, wspólne oglądanie pornografii, pieszczoty aż w końcu seks. Każdy kolejny etap stanowi niewielki krok dalej, tak że nie budzi podejrzeń. Rzadko uwiedzeniu seksualnemu towarzyszy przemoc³⁴.

Zakres pojęcia „uwodzić” uwzględnia z całą pewnością zachowania takie jak nakłanianie, namawianie, przekonywanie, oszukiwanie³⁵. Znamię czasownikowe „nawiązuje kontakt” może obejmować wyżej wymienione zachowania, które będą zmierzały do uwiedzenia małoletniego poprzez wszystkie możliwe poziomy komunikacyjne. Sprawca może oddziaływać na pokrzywdzonego komunikatem werbalnym, niewerbalnym i emocjonalnym³⁶. Dorosły uwodzi małoletniego poprzez stopniowe przenoszenie uwagi dziecka z tego, co komunikuje, na treści seksualne związane z osobą sprawcy, czyli „uwodzącego”. Uwodzący pedofil najpierw stara się zainteresować dziecko rozmową, następnie płynnie zmienia punkt odniesienia, a uwaga uwodzonego dziecka koncentruje się wokół pedofila. Kolejnym etapem może być spotkanie na żywo, jednakże sprawca zdecyduje się na ten krok dopiero wówczas, gdy upewni się, że dziecko w jego towarzystwie będzie czuło się pewnie, bezpiecznie i będzie mu ufało³⁷.

J. Bednarek i A. Andrzejewska zaznaczają, że uwodzenie może trwać wiele miesięcy, a sam proces można podzielić na sześć etapów:

- 1) nawiązanie znajomości z dzieckiem;
- 2) tworzenie relacji z dzieckiem;
- 3) ocena ryzyka odkrycia znajomości;
- 4) ukazanie dziecku wzajemności relacji;
- 5) pierwsze zdjęcia pornograficzne;
- 6) dążenie do spotkania³⁸.

Pierwszy etap polega najczęściej na wysłaniu wiadomości poprzez komunikator internetowy lub portal społecznościowy albo/i na umieszczeniu anon-

³⁴ B. Białecka, *Na progu legalizacji pedofilii*, [online] <www.bognabialecka.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=96:na-progu-legalizacji-pedofilii&catid=2:homo-sapiens&Itemid=7>, dostęp: 1.05.2012.

³⁵ Por. M. Szymczak (red.), op. cit.

³⁶ Szerzej na ten temat: T. Witkowski, *Psycho-manipulacje*, wyd. 2, Warszawa 2004; M. McKay i in., *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2001, s. 59–69, 243–253.

³⁷ W. Szpunar, *Uwodził przez Internet: pierwszy proces o „grooming” na Podkarpaciu*, [online] <www.idg.pl/news/367145/uwodził.przez.internet.pierwszy.proces.o.grooming.na.podkarpaciu.html>, dostęp: 14.02.2011. Sprawca wykorzystywał fikcyjne konto na portalu społecznościowym w celu doprowadzenia do spotkań z małoletnimi. Kontaktował się z dziewczynkami w wieku od 12 do 15 lat zamieszkującymi w pobliskich miejscowościach, a następnie zapraszał je na spotkania do swojego mieszkania lub spotykał się w innych miejscach, gdzie dopuszczał się względem nich innych czynności seksualnych.

³⁸ J. Bednarek, A. Andrzejewska, *Pedofilia w sieci – wskazania postępowania w przypadku zagrożenia pedofilią*, [online] <www.zs69.x.pl/d/cyberprzemoc/UWAGA_PEDOFILIA.pdf>, dostęp: 13.05.2012.

su lub wizytówki zachęcającej do kontaktu małoletnich w określonej przez pedofila grupie wiekowej³⁹. Następnie sprawca wprowadza małoletniego w błąd co do swojej tożsamości (wiek, płeć, miejsce zamieszkania itp.):

<Wojtek> hejka
 < Ania_12> cześć
 <Wojtek> masz ochotę poklikać?
 < Ania_12> może mam
 <Wojtek> ile masz lat?
 < Ania_12> 12 a ty?
 <Wojtek> 15
 <Wojtek> co lubisz?
 < Ania_12> grać w siatkówkę
 <Wojtek> ja też
 <Wojtek> a w czym grasz?
 < Ania_12> no... w szkole
 <Wojtek> no ale w co jesteś ubrana?
 < Ania_12> w t-shirt i legginsy? po co ci to?
 <Wojtek> nic... tak pytam...⁴⁰.

Sprawcy nie zawsze podają się za rówieśników, mogą równie dobrze podszywać się pod starszych o kilka lat chłopców, co w wielu przypadkach imponuje dziewczynkom i stanowi dodatkowy atut sprawcy w procesie uwodzenia dziecka. Ja podają Dziubińska i Myszkowski: „Sprawca okazuje swoje zainteresowanie i pozorną troskę o nowo poznaną osobę. Nawiązuje do tematów atrakcyjnych dla dzieci na danym etapie rozwojowym. Chce sprawić, by ofiara poczuła się kimś ważnym, wyjątkowym, specjalnym. Ukrywa prawdziwe intencje. Zdarza się (choć nie jest to regułą), że ukrywa również swój prawdziwy wiek. Stopniowo zdobywa zaufanie dziecka”⁴¹.

³⁹ Policja odnotowuje, iż proces uwodzenia dziecka przez Internet ma najczęściej następującą postać: „Przy wyszukiwaniu swoich ofiar pedofile bardzo często korzystają z chatroomów, komunikatorów, poczty elektronicznych i blogów prowadzonych przez dzieci i nastolatków. Nawiązując pierwszy kontakt, podają się za rówieśnika, a potem stopniowo osaczają dziecko, manipulują nim i uzależniają od siebie. Wcielając się w role »dobrych wujków«, wyszukują osoby, które mają problemy w szkole, rodzinie czy grupie rówieśniczej. »Dobry wujek« przekonuje wtedy dziecko, że jest jedynym przyjacielem i osobą rozumiejącą problemy dziecka. Pedofile potrafią działać w ten sposób bardzo długo i cierpliwie wyczekują dogodnego momentu, aby doprowadzić do spotkania ze swoją ofiarą i wykorzystać ją seksualnie”, [online] <www.nowydworgdanski.policja.gov.pl/profilaktyka_bezp_siec.php?k=31&a=brak>, dostęp: 13.05.2012.

⁴⁰ D. Dziubińska, J. Myszkowski, Fundacja „Dzieci Niczyje”, *Dziecko w Sieci. Zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci w Internecie. Profilaktyka, prewencja, nowa legislacja*, [online] <www.saferinternet.org/c/document_library/get_file?p_l_id=10527&folderId=169140&name=DLFE-3915.pdf&version=1.2>, dostęp: 11.03.2012. Fragment rozmowy przeprowadzonej przez tzw. chat ukazuje łatwość, z jaką dorosły mężczyzna dostosowuje się do poziomu percepcji 12-letniej dziewczynki po to, by stworzyć pozory przyjaźni i doprowadzić do spotkania oraz interakcji seksualnej.

⁴¹ Ibidem.

Wirtualni uwodziciele dzieci zmagają wyłącznie do zaspokojenia własnego popędu seksualnego lub choćby jego pobudzenia. Nie są prawdziwe tezy wysuwane przez osoby i organizacje propagujące tzw. pozytywną pedofilię, że pedofil zmierza również do zaspokojenia potrzeb dziecka. Jest to w rzeczywistości kamufłowanie zamiarów osób z zaburzeniami preferencji seksualnych, choćby z uwagi na fakt, iż sam proces uwodzenia oparty jest na oszustwie, tworzeniu przez pedofila fałszywej tożsamości, oferowaniu korzyści materialnych lub niematerialnych w zamian za rozmowę, zdjęcia lub kontakt. Dodatkowo pedofil bardzo dobrze zdaje sobie sprawę z tego, iż nie jest możliwe stworzenie między nim a dzieckiem partnerskich relacji (na wzór związku partnerskiego), które będą pozwalały na swobodny kontakt z dzieckiem, gdyż jest to niezgodne z prawem i nieakceptowane społecznie. Zatem za każdym razem wirtualni uwodziciele oszukują swoje ofiary, mając je obietnicami przyjaźni, co w rezultacie może prowadzić do wyższego poziomu zespołu stresu pourazowego (PTSD) niż w przypadkach niepedofilnych form seksualnego wykorzystania.

W przypadku syntezy opisu pierwszego etapu działania sprawcy z analizą art. 200a § 1 k.k. rodzi się wątpliwość, czy zachowanie to już na tym etapie wypełnia znamiona przestępstwa, czy też stanowi dopiero formę stadiinalną czynu z art. 200a § 1 k.k. Istotny będzie w tym przypadku cel sprawcy i zamiar, z jakim rozpoczął uwodzenie dziecka. Choć z dowodowego z punktu widzenia wykazanie, że sprawca działał w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 k.k. lub art. 200 k.k. czy też w celu produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, zmierzając jednocześnie do spotkania z małoletnim, może być niezwykle trudne. Sprawca bowiem może działać choćby w celu zaspokojenia popędu płciowego bez potrzeby spotkania z małoletnim, pobudzając jedynie ów popęd wirtualnym kontaktem z dzieckiem. W niektórych przypadkach pedofilom do zaspokojenia potrzeb seksualnych wystarczają np. fotografie lub filmy czy nawet filmy animowane przedstawiające wizerunek dziecka w scenach pornograficznych.

Zjawisko *child groomingu*

Mogłoby się wydawać, że zachowania określane mianem *groomingu* nie stanowią większego zagrożenia dla bezpieczeństwa dzieci. Należy jednak zauważyć, że *grooming* jest wykorzystywany głównie przez osoby o zaburzeniach preferencji seksualnych w postaci pedofilii⁴², a wirtualne tworzenie więzi i uzyskanie jak największej ilości informacji o dziecku oraz jego rodzinie i środowisku znacznie ułatwia późniejszą seksualną eksploatację

⁴² Ibidem.

dziecka⁴³. Jak podaje Fundacja Dzieci Niczyje: „64% dzieci zawiera nowe znajomości poprzez sieć internetową, a większość z badanych małych przekazuje jednocześnie osobom nowo poznanym takie informacje, jak adres domowy (10%), numer telefonu (45%), czy adres e-mail (78%). Ponad 58% dzieci wysłało osobie poznanej przez Internet swoje zdjęcie (47,4% robi to regularnie)”⁴⁴. Warto również dodać, iż według prowadzonych badań, wirtualny świat ma olbrzymi wpływ na kształtowanie psychiki dziecka⁴⁵, a także sytuacji społecznej małych i silnie oddziałuje na strukturę zawieranych przez dzieci znajomości: „64% badanych dzieci przyznaje się do zawierania znajomości w Internecie, z czego 68% otrzymało od nowo poznanej osoby propozycję spotkania w rzeczywistym świecie, a 44,6% skorzystało z takiego zaproszenia!”⁴⁶.

Zakładając, iż dostęp do komputera i sieci teleinformatycznych jest obecnie coraz łatwiejszy, to odsetek dzieci korzystających z komunikacji elektronicznej, a tym samym liczba małych narażonych na *grooming* będzie wzrastać. Ocena ryzyka narażenia dzieci na wiktylizację poprzez wirtualne seksualne molestowanie powinna również uwzględniać dane na temat struktury wiekowej badanej populacji. Bezsprzecznie dzieci młodsze, ze względu na swoje zdolności percepcyjne i trudności w ocenie ryzyka, jakie niesie kontakt z wirtualnymi osobami, będą bardziej narażone na ryzyko wirtualnego seksualnego molestowania. Starsze dzieci będą za to bardziej narażone na seksualne wykorzystanie w wyniku *groomingu*, jako że mają większe możliwości, jeżeli chodzi o swobodę poruszania się, kontaktowania z otoczeniem. Z tego też powodu 14-latek będzie bardziej narażony na seksualne wykorzystanie w świecie rzeczywistym niż 5-latek, który nie ma możliwości swobodnego poruszania się i kontaktowania⁴⁷. Jak dowodzą badania przeprowadzo-

⁴³ Świat rzeczywisty – pełen problemów i barier, jakie stawia małym środowisko rówieśnicze, szkolne, rodzinne – jest chętnie zastępowany przez świat wirtualny, który stopniowo zaczyna odgrywać istotną rolę w życiu dziecka, uzupełniając jego niedobory emocjonalne substytutami poznawania życia, uczuć miłości, bliskości czy radości.

⁴⁴ Gemius S.A., Fundacja Dzieci Niczyje, *Raport: Bezpieczeństwo dzieci korzystających z Internetu*, wrzesień 2008, [online] <www.lo3.grudziadz.com.pl/pdf/raport_bezpieczenstwo.pdf>, dostęp: 7.05.2012.

⁴⁵ Dzieci kształtują swoją wiedzę i doświadczenie w oparciu o źródła internetowe. Łatwiej bowiem uzyskać informacje z sieci, niż zapytać rodzica, pedagoga czy nauczyciela, zwłaszcza jeżeli problem dotyczy intymnych spraw dziecka. Jak ogromny wpływ mają elektroniczne formy przekazu dowodzi zjawisko fascynacji śmiercią, samookaleczaniem i samobójstwem, co świetnie obrazuje film *Sala samobójców* w reż. J. Komasy, premiera 4 marca 2011. Ponadto, jak wskazują badania przeprowadzone od kwietnia 2006 do kwietnia 2007 r. przez Gemius SA (Megapanel PBI/Gemius, *Polski Internet 2008/2009*), średni czas poświęcany w miesiącu na eksplorowanie Internetu wzrósł w ciągu roku z 15 godzin 56 minut do 24 godzin 27 minut, przy czym najwięcej czasu na to poświęcają małe dzieci z dużych aglomeracji miejskich (33godziny 42 minuty). Zob. [online] <http://pliki.gemius.pl/Raporty/2009/02_2009_Polski_internet_2008_2009.pdf>, dostęp: 13.05.2012.

⁴⁶ Gemius S.A., Fundacja „Dzieci Niczyje”, *Raport...*

⁴⁷ Gemius i Fundacja „Dzieci Niczyje” donoszą, że 45% małych internautów nakłanianych było w Sieci, wbrew swojej woli, przez obce osoby do rozmowy. Aż 68% spośród badanych co najmniej raz otrzymało od osoby poznanej w Sieci propozycję spotkania, a 44,6% badanych wzięło udział w spotkaniu.

ne na próbie 1235 osób, większość małych dzieci zaczyna korzystać z sieci internetowej w wieku 5–9 lat (58%), a co szóste z nich poznaje sieć internetową już w 4 roku życia lub nawet wcześniej (16,1%). Badania przeprowadzone przez Megapanel PBI/Gemius2, zrealizowane w listopadzie 2007 r. na grupie ponad 17 tysięcy internautów, wskazują, iż małe dzieci w wieku 7–14 lat stanowią 11% ogółu użytkowników Internetu w Polsce⁴⁸.

Uwagi końcowe

Rozwój nowych technologii i społeczeństwa informatycznego jest zjawiskiem bardzo pozytywnym. Niesie jednak ze sobą także zagrożenia, a jednym z najgroźniejszych jest łatwość nawiązywania kontaktów z małymi dziećmi przez osoby z najróżniejszymi zaburzeniami. Mając na uwadze, iż dostęp do komputera i sieci teleinformatycznych jest obecnie coraz łatwiejszy, odsetek dzieci korzystających z komunikacji elektronicznej, a tym samym liczba małych dzieci narażonych na *grooming* będzie wzrastać. Na tym tle słuszną wydaje się reakcja polegająca na wprowadzeniu do polskiego kodeksu karnego art. 200a.

Summary

„Child grooming” in the context of Polish criminal law

Key words: pedophilia, sexual disorder, grooming, sexual child abuse, sexual crimes, sexual offences, incest.

Social pathology which undoubtedly is the phenomenon of child grooming, in other words propitiation of a minor for sexual purposes, should be analyzed basing on the knowledge of pedophilia. To substantiate quoted thesis it should be noted, that from the point of sexology, among crimes codified in art. 200 of the Polish Criminal Code, we can distinguish two groups of acts affecting the sexual freedom of the minors. The first group includes offenses committed by the offenders with sexual preferences disorders in the form of proper pedophilia, while the second group includes offenders who was diagnosed as having pedophilia for replacement (of usual sexual partner) or those who are considered to have none of these disorders. In the case of the second group it can be assumed that the perpetrators, who do not have problems with proper pedophilia, will not be interested (in most cases) in intentional finding minors for sexual purposes in the IT network. As far as the first group is concerned it is certain that the person, whose sex drive is aimed at sexual interaction with minors, will be looking for different forms of implementation of the libido with the participation of children, including contacts via network.

⁴⁸ Gemius S.A., Fundacja „Dzieci Niczyje”, *Raport...*